

Ulga po Transie

Trzy miliony z kawałkiem zostaną w miejskiej kasie. A że potrzeb filmowej Łodzi jest wiele, to wygłodniali organizatorzy lokalnych imprez z zapalem dokarmia wnioski o dofinansowanie. Wreszcie zniknął jedyny powód niezrealizowania ambitnych planów, a budowa prestiżu miasta i kompetencji kulturowych łodzian stanie się naszym zadaniem.

Kamera Akcja - czarujący festiwal krytyków i kinofilów - przekształci się wkrótce w zasobne centrum wymiany myśli między mieszkańcami a recenzentami z całego świata. Fasady starych manufaktur rozbłysną wideoesejami, uroczystość otwarcia poprowadzi w Teatrze Wielkim doktorant James Franco, a programy rezydencjalne dla adeptów krytyki wypełnią fermentem twórczym kamienice łódzkiego Polesia, zamieniając je w woonerfowe Greenwich Village.

Miasto Filmu UNESCO zobowiązuje, więc w zbudowanym z oszczędności po Transie centrum festiwalowym umości swe sale kinowe festiwal Cinergia. Jak każda tradycja, nie będą one duże, ale będzie ich wiele. Już nie pięć, jak w Charliem, ale 50. W nich odbędzie się dwutygodniowy festiwal innych festiwali, z sowicie opłacanymi wolontariuszami i światowymi gwiazdami, które tłumnie nawiedzą perfekcyjną w każdym detalu ceremonię wręczenia Głanów.

Wzbogacony na Transie NCKF odsłoni już nie trzy gwiazdy na ulicy Piotrkowskiej, ale wyłoży nimi całe centrum Łodzi. Uhonoruje każdego, nawet epizodycznego łódzkiego filmowca - bez kompleksów, których wraz z rezygnacją z Transatlantyku wyzbyliśmy się na zawsze. Przebudzą się stłamszeni sławą Kaczmarka miejscy kreatorzy klastrów kultury i undergroundu, a kolorowy miesięcznik filmowy - wydawany w konkurencji do „Kalejdoskopu” przez Łódzkie Centrum Wydarzeń - spęcznieje od zapowiedzi debat, spotkań z gwiazdami, projekcji, wystaw, warsztatów i relacji z planów zdjęciowych, ulokowanych właśnie w Łodzi dzięki potransowym funduszom. Na okładkach kolejnych numerów pochod sukcesów: otwarcie Europejskiego Centrum Awangardy Filmowej imienia Józefa Robakowskiego, wystawa plakatów Muzeum Kinematografii w londyńskim Barbican Centre, Międzynarodowe Targi Postprodukcji Filmowej organizowane przez Łódź Film Commission. Nową młodość przeżyje lokalne włókiennictwo, specjalizując się w tak perspektywicznym dla miasta Misia Uszatka wyszywaniu lalek dla animatorów. Zblazowana socjeta co tydzień będzie otwierać nowe kino studyjne na tętniącej filmem Piotrkowskiej, a zamiast Festiwalu Światła rozwinie swe skrzydła konkurs łódzkich neonów kinowych.

Rafał Syska

- historyk filmu, wykładowca UJ, dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej

Cały artykuł do przeczytania w "Kalejdoskopie" 02/20. Do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)